



Papież Franciszek

Chrystus rzeczywiście chce wstrząsnąć uczonymi w Piśmie i faryzeuszami ze względu na błąd, uchylania się woli Boga, w który popadli, zaniedbując przykazania, aby przestrzegać ludzkich tradycji. Reakcja Jezusa jest surowa, ponieważ chodzi o wielką stawkę: o prawdę relacji człowieka z Bogiem, o autentyczność życia religijnego. Obłudnik jest kłamcą, nie jest autentyczny.

Także i dzisiaj Pan zachęca nas, abyśmy unikali tego zagrożenia, abyśmy nadawali większą wagę formie niż istocie. Wzywa nas, by nieustannie na nowo rozpoznawać to, co jest prawdziwym centrum doświadczenia wiary, czyli miłość Boga i miłość bliźniego, oczyszczając ją z obłudy legalizmu i rytualizmu. [...] Nie powinna to być postawa zewnętrzna, lecz istotna postawa wewnętrzna: oznacza czuwanie, aby nasz sposób myślenia i działania nie był zanieczyszczony przez mentalność światową, czyli próżność, chciwość, pychę. W istocie kobieta czy mężczyzna, który żyje w próżności, chciwości, pysze, a sądzi i pokazuje się jako osoba religijna i wręcz posuwa się do potępiania innych, jest obłudnikiem.

Fragment przemówienia wygłoszonego podczas modlitwy „Anioł Pański” w Watykanie, 02.09.2018 †



Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz

Nic nie wiemy o wiecznej radości w Niebie, nasz rozum nie jest w stanie ogarnąć tej rzeczywistości nadprzyrodzonej, a wszystko, cokolwiek potrafimy na ten temat sobie wyobrazić, jest tylko namiastką Nieba, czyli „Niebem wyobrażonym w sposób ziemski”. Dlatego św. Paweł mówi: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 9).

Za mało myślimy o Niebie, dlatego za mało pracujemy nad pogłębianiem swojej wiary. Powiedzmy sobie szczerze: gdybyśmy wciąż pamiętali, że naszym przeznaczeniem jest życie wieczne z Bogiem, na pewno sporo myśli, słów, decyzji, uczynków byłoby innych. Na pewno inaczej postąpilibyśmy w niejednej sytuacji, inaczej potraktowalibyśmy niejedną osobę, innymi oczami patrzylibyśmy na siebie samych, na swoich bliźnich i na otaczający nas świat.

Niech nasze serca będą czułe, wrażliwe na głos Boży, podatne na zbawcze działanie Jego łaski. Niech wyznawana wiara będzie światłem, które przez mrok doczesności poprowadzi nas do krainy wiecznej szczęśliwości!

Fragmenty homilii wygłoszonej podczas Mszy św. w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Lidzie, 15.08.2018